

PRODUKCJA WODORU W POLSCE POZWOLIŁABY ZASILIC BLISKO 5 MLN POJAZDÓW

Polska odpowiada za 14 proc. europejskiej produkcji wodoru. To ogromna szansa na to, by nasz kraj stał się zagłębiem produkcji i rozwoju ogniw wodorowych, wykorzystywanych do napędzania zeroemisyjnych aut. Docelowo doliną elektromobilności ma się stać Dolny Śląsk. Już dziś w tej części kraju kluczowe dla tej gałęzi transportu inwestycje ulokowały m.in. Mercedes i Toyota.

- Chcielibyśmy stworzyć warunki, aby w Polsce zainwestował duży podmiot gospodarczy, żeby mogły być u nas produkowane ogniwa wodorowe. Będziemy również rozwijać odnawialne źródła energii w kontekście produkcji wodoru ze źródeł odnawialnych. Już dzisiaj Polska jest ogromnym producentem wodoru, tylko że jeszcze z technologii węglowych. Chcielibyśmy rozwinąć technologię z odnawialnych źródeł tak, żeby ten wodór był po prostu zielony - podkreśla w rozmowie z agencją Newseria Innowacje Ireneusz Zyska, wiceminister klimatu i pełnomocnik rządu ds. odnawialnych źródeł energii.

Z danych zawartych w raporcie „wodorowa Alternatywa” opracowanym przez nową platformę debaty gospodarczej 300Gospodarka wynika, że łączna roczna produkcja wodoru w Polsce wynosi ok. miliona ton. Stanowi to 14 proc. europejskiej produkcji tego pierwiastka. Ta ilość jest w stanie zasilić niemal 5 mln samochodów.

- Polską interesują się globalni gracze. Musimy stworzyć dobre warunki prawne do zlokalizowania tego biznesu. Wierzę w to, że to się uda, na pewno zarówno premier, jak też minister klimatu uczynią wszystko, aby zmaterializował się ten wielki projekt gospodarczy, można nawet powiedzieć - cywilizacyjny - podkreśla Ireneusz Zyska.

Tymczasem inne kraje już zadeklarowały mocne wsparcie dla energetyki wodorowej. W czerwcu 2018 roku ówczesny francuski minister odpowiadający za transformację energetyczną przedstawił plan inwestycyjny zakładający inwestycję 100 mln euro w technologie energetyki wodorowej. Jesienią minionego roku region Owernia-Rodan-Alpy przeznaczył 200 mln euro na zakup tysiąca pojazdów napędzanych wodorem i 15 elektrolizerów.

W Polsce doliną elektromobilności ma się stać Dolny Śląsk. Kluczową rolę ma w tym odegrać właśnie wodór.

- Będą się tam skupiali producenci napędów zero- bądź niskoemisyjnych. Będzie tam rozwijana elektromobilność oparta na bateriach litowo-jonowych, lecz także napędy hybrydowe, w tym wodorowe. Dolny Śląsk już dzisiaj stwarza doskonałe warunki w zakresie infrastrukturalnym, a za chwilę będziemy świadkami budowy nowych dróg ekspresowych, przebudowy autostrady A4, powstawania drogi ekspresowej S8 i S5. Ten układ komunikacyjny w połączeniu z linią transportową kolejową, która będzie elementem Centralnego Portu Komunikacyjnego, pozwala na to, aby właśnie tam lokalizować te inwestycje - przekonuje wiceminister.

Na terenie Dolnego Śląska już dziś inwestują ważni gracze w dziedzinie elektromobilności. LG Chem wybudował pod Wrocławiem największą na świecie fabrykę baterii litowo-jonowych. W Jaworze Mercedes buduje fabrykę baterii elektrycznych, a Toyota postawiła na realizację w fabrykach w Wałbrzychu i Jelczu-Laskowicach sześciu projektów związanych z elektromobilnością. W Wałbrzychu w przyszłym roku mają ruszyć dwie linie elektrycznej przekładni hybrydowej (e-CVT). W 2022 roku rozpocznie się tam natomiast produkcja silnika o pojemności 1,5 litra. Oba mechanizmy stworzą elektryczny zespół hybrydowy.

- Stwarzając warunki do powstania łańcucha dostaw, zarówno w obszarze technologii, ale również podzespołów i części, jesteśmy w stanie zaprojektować i w perspektywie 15-20 lat stworzyć taką dolinę, która będzie przez cały świat identyfikowana jako dolina elektromobilności. To właśnie tutaj, w Europie, w Polsce, na Dolnym Śląsku będzie biło serce transportu - przekonuje minister Zyska.

Aby elektromobilność mogła się rozwijać w zakładany sposób, inwestycje bezpośrednio w nią muszą jednak zostać poprzedzone wsparciem odnawialnych źródeł energii. Najbardziej optymalny model konwersji transportu na elektryczny, zarówno w obszarze napędu z baterii litowo-jonowych, jak i ogniw wodorowych, opiera się na produkcji energii elektrycznej z OZE lub zasilania elektrolizerów czystą energią. Jednym z najbardziej obiecujących sposobów na pozyskiwanie zielonej energii jest morska energetyka wiatrowa.

- Jest już projekt ustawy o wspieraniu morskiej energetyki wiatrowej na Bałtyku. To wielkie zadanie, które chcemy zrealizować. Mamy szansę, aby w polskiej strefie ekonomicznej na Bałtyku powstały farmy offshore'owe o potencjale 10 GW, może nawet 12 GW. Będzie to istotny element na całej mapie elektroenergetycznej Polski - przewiduje Ireneusz Zyska.

Według analityków z KBV Research światowy rynek elektromobilności osiągnie do 2025 roku wartość niemal 497 mld dol. Średnioroczne tempo wzrostu utrzyma się na poziomie niemal 25 proc. (Newseria)